

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Sroda, dnia 31 maja 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer” Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnośzeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz retitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek, WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
**piegi, pryszczki, opaleniznę,
wągry, czerwonosć twarzy
i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.

Do uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko opatrzone jest w plombę, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.

Wzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

KALENDARZYK.

Sroda, d. 31 maja 1911 r.
Dziś: Anieli P.
Jutro: Jakóba B. W.

Zabawy ludowe w Łodzi.

W ostatnich kilku latach powstał szereg rozmaitego rodzaju stowarzyszeń, bądź to czysto zawodowych, bądź też oświatowych, kulturalnych itp. Zrzeszanie się pewnych kół społecznych w oddzielne grupy jest bezwzględnie i pożytecznym i pożądanym. Niestety bardzo wiele z istniejących stowarzyszeń prowadzi żywot suchotniczy, nie przejawiając ani wewnątrz, ani nazewnątrz najmniejszej żywotności. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać w łonie samego społeczeństwa. Przysłowiowy „słomiany zapal” porzywa na razie pewną garść ludzi, pobudza do niejkiej działalności, podnieca energię, lecz w krótkim czasie stowarzyszeni poczynają obojętnieć, ogarnia ich wciąż wzrastająca apatia i oto dane stowarzyszenie poczyną kuleć, członków coraz ubywa, tak iż ostatecznie wypada je rozwiązać. Szczególniej los taki spotyka stowarzyszenia o poważniejszej działalności. Próżne są tu wysiłki jednostek i członków zarządu. Jedynym magnesem przyciągającym bywa, jeśli dane stowarzyszenie w ustawie swej ma przewidziane prawo urządzania orzeróznego rodzaju rozry-

A więc — zimową porą koncerty, rauty, zabawy tańcujące itp., letnią zaś zabawy na świeżem powietrzu. Przeciwno takiemu urozmaiceniu życia korporacyjnego nie tylko że nic nie mamy, lecz przeciwnie — uważamy, iż wprowadzanie do programu zadań stowarzyszenia pewnych urozmaiceń jest nieodzowne i korzystne. Robotnikowi po ciężkiej pracy tygodniowej należy się rozrywka. Należąc do korporacji znaleźć ją w gronie współtowarzyszków pracy i ich rodzin i przy niewielkim wydatku spędzi mile i niebezpożytecznie kilka, lub nawet kilkanaście godzin. Lato wszakże i letnie zabawy ogrodowe w Łodzi nasuwają mi jednak i inne, mniej pożądane i demoralizujące obrazy. Śródmiejskie i podmiejskie ogrody wydzierzawiają na letni sezon specjaliści przedsiębiorcy, rekrutujący się w przeważnej części z byłych „wycofanych z obiegu” czy zdyskwalifikowanych aktorów, lub, co gorzej jeszcze, szantażystów i aferzystów, którzy, przy pomocy szumnych afiszów, zapowiadających bądź to przedstawienia teatralne (będące zazwyczaj smutną parodią sztuki), bądź też puszczanie balonów, skakanie do wody i t. p., przyciągają, żądnych wrażeń i rozrywki, ciekawych. Zajrzyjmy jednak do któregośkolwiek z takich ogrodów podczas zabawy, a przekonamy się, że nie mają one nic wspólnego z zabawami, lecz odbywają się tam wprost niesmaczne i demoralizujące orgie ludowe, połączone z pijaństwem, ohydnyimi wymysłami i krafcowo brutalnym zachowaniem bawiących się, bowiem „stali bywalcy” przeważnej części zabaw rekrutują się z najgorszych meków społecznych. Ci z przybyłych, którzy wypadkowo i przez nieuświadomienie zabłądzili na taką zabawę, zazwyczaj czempredziej ją opuszczają z obrzydzeniem, w wielu wszakże wypadkach, niejednej rodzinie żal wydanych pieniędzy na bilety wejścia — pozostają więc — a piętno demoralizacji, niestety, łatwo przylega! Mojem zdaniem, dla przedsiębiorców, urządzających zabawy ludowe, winny być wydane przepisy, niezachowanie których pociągałoby za sobą surowe kary. W przepisach takich powinno być między innymi zastrzeżone, aby dozór nad przebiegiem zabawy miało kilku gospodarzy, którzyby baczenie śledzili za porządkiem i zachowujących się nieprz-

zwoicie i zakłócających spokój usuwali z ogrodu. Zdaje mi się, że tą drogą można byłoby zło naprawić i zabawy ludowe, urządzane w Łodzi, mogłyby mieć pierwotny swój przywoity charakter. Słowa niniejsze piszę pod wrażeniem pewnej zabawy w jednym z najbardziej uczęszczanych ogródków łódzkich. Byłem świadkiem wyuzdanego zachowania się bawiących, szczególnie pomiędzy niedoroślą młodzieżą płci obojga i widok ten nasunął mi na myśl pytanie, jak rodzice mogą pozwalać dzieciom swoim samym uczęszczać na tego rodzaju zabawy? Społeczeństwo składa się z żywiołów najrozmaitszych — okazuje się, że nad niektórymi z nich należy rozciągnąć szczególniejszą opiekę, a w tym wypadku nie możemy oglądać się na żadne organa, mające służyć ku zapewnieniu bezpieczeństwa naszego, lecz powinniśmy sami podjąć energiczną walkę z demoralizacją i tępić jej sporadyczne lub zbiorowe objawy w zarodku.

M. Daroszewski.

Opłata za listy.

Sprawa obniżenia opłaty za przesyłanie listów — pisze p. K. w „Ziemi Lubelskiej” — znów znalazła się na warsztacie międzynarodowych rozmyślań. Istnieje już obecnie cała literatura, dążąca do ujednostajnienia opłaty porta w stosunkach międzynarodowych i do zrównania opłat za przesyłanie listów, bez względu na odległość oraz granice polityczne, dzielące miejsce przeznaczenia od miejsca wysyłki. Istnieje nawet liga, dążąca do doprowadzenia wszechświatowego „penny” porta, tj. normalnej opłaty za przesyłanie listu na dobrowolną odległość i w dowolnym kierunku, w sumie około 4 kop. I niewątpliwie z czasem dążenie, mające liczne miliony zwolenników wśród świata całego, musi uzyskać aprobatę sfer rządowych, w rękach których znajduje się wszędzie dotąd urząd pocztowy. Istnieją nawet dążenia jeszcze radykalniejsze, żądające, aby zarządy pocztowe wyłączone były w zupełności z pod władzy państwa i oddane międzynarodowemu biuro pocztowemu, zależnemu jedynie od trybunału pokoju w Hadze. W tym ostatnim wypadku wszystko, co stanowi obecnie własność urzędów pocztowych, byłoby przez odpowiednie komisje ocenione i w tym szacunku przekazane międzynarodowemu biuro, które wartości te z ogólnych funduszków amortyzuje, całą zaś przewyżkę dochodów


obraca wyłącznie na pokrycie kosztów utrzymania komunikacji pocztowych, oraz na niezbędne nakłady, związane z ulepszeniem i rozszerzeniem sieci pocztowej. Zrozumiałe jest chyba, że przy podobnych warunkach, wysokość pobieranego porta, zredukowaną byłaby do rozmiarów minimalnych, względę bowiem fiskalne, dążące, jak dotąd, do zrobienia z urzędu pocztowego źródła dochodu dla państw, zniknęłyby bezpowrotnie, przy pobieraniu zaś porta międzynarodowego nawet w rozmiarze 4 kop. od listu, wydatki ogólne zostałyby z pewnością pokryte nawet z nadwyżką. Dążenia te idą ręką w rękę z zapartywaniami poważnych ekonomistów, którzy uznają za błąd zasadniczy uważanie instytucji „poczty” jako takiej za źródło dochodów pośrednich, ze szkodą dla ogółu ludności, dochody bowiem poczty teoretycznie pokrywać powinny jedynie koszty utrzymania tejże. A że tak nie jest niech posłużą fakty, że Niemcy przy względnie niższej opłacie osiągają z tego źródła dochód w sumie około 67 milionów franków; Anglja zaś i Rosja dochody swe z utrzymania poczty obliczają na sumę przeszło 120 milionów franków rocznie. Zastanawiając się nad samą istotą opłaty, dochodzimy do wniosku, że opłata pobierana jest za czynności pewnej grupy osób, zajętych przy przyjmowaniu, segregowaniu i wysyłaniu listu z jednej, oraz innej grupy zajętej przyjęciem, ekspedycją i doręczeniem listu z drugiej strony. Sam koszt przesyłki, czy to koleją, statkiem, czy też nawet końmi, przy minimalnej wadze listu jest tak nieznaczny, że stanowi zaledwie małą część ułamka ogólnych kosztów utrzymania poczty. Nadmieniwszy, że niema już obecnie na świecie państw tak mało kulturalnych, które uważałyby za wskazane utrudnianie listom przechodzenia granicy politycznej, dojsć musimy do wniosku, że pobieranie opłaty droższej za listy wysyłane zagranicę nie wytrzymuje najjaśniejszej nawet krytyki. Do tych paru ogólnych uwag w sprawie porta międzynarodowego, pragnąłbym dodać słów kilka odnoszących się do stosunków pocztowych w Rosji. Pomijając tu sprawę wysokości porta pobieranego od listów zagranicznych, jako ustanowionego drogą konferencji międzynarodowych, chciałbym zwrócić uwagę na nadmierną wysokość porta od listów wewnętrznych. Porto to wynosi 7 kop., gdy tymczasem porto w Niemczech kosztuje 10 fenigów = 4,62 kop., w Austrii 10 halerzy = 3,96 kop., we Francji i we wszystkich państwach systemu francuskiego dziesięć centimów = 3,76 kop., a więc prawie połowę mniej aniżeli w Rosji. Przyjmując pod uwagę to, cośmy powiedzieli wyżej, że sam koszt przesyłki bez względu na odległość, przy obliczeniu kosztów zeli-trac nie

Plac Sportowy „HELENOW” W niedzielę i poniedziałek 4 i 5 Czerwca 1911 roku MATCH FOOTBALOWY Wrocław — Łódź

(Zielone świętki)

Wrocławski klub sportowy „Germania” Mistrzowska drużyna śląska 1910/1911 contra reprezentowanej drużynie Łódzkiej zestawione z następujących Klubów: „Sifa”, „Sport” i „Turn-Verein”, „Newcastle”, Klub sp. Widzów”, „Union”, Łódzki Klub Sportowy i „Victorji”. — Początek o godz. o g. 1/25 bez względu na pogodę. Ceny miejsc: Wejście 40 kop. Uczniowie 25 kop. TERASSA: I rząd 75 k., II—60 kop. III i IV—50 kop. Wcześniej: Wejście 30 k. Uczniowie 20 kop. TERASSA I rząd 65 k., II—50 k. III i IV—40 k.





DRUKARNIA St. Książka

Łódź, Zachodnia 37.

♦ ♦ ♦

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE
WZORY PISM. ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦

♦ ♦

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIAR-
KOWANYCH. ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦ ♦

„ODEON”

W środę i czwartek 31 Maja i 1 Czerwca r. b.
Wybitniejsze obrazy:

Dezert. Sztandar. Dużo hałasu o nic. Figiel Anatola. Dla kaprysu mody. Neffa, Perla Dżeridy. Wkrótce demonstrowany będzie obraz: Jeruzolima Wyzwolona podł. Torquato Tasso.

Dyrekcja Hutten-Czapski

1763-1-1

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykur Cholim” niniejszym zawiadamia, że w Czwartek 1 czerwca r. b. o godz. 11-ej przed południem, jako w pierwszą rocznicę śmierci b. długoletniego członka zarządu

b. p. Maurycego Schrötera

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 1580-1-1

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników handl. m. Łodzi podaje do wiadomości, że 6 czerwca r. b. o godz. 9 wieczorem w lokalu Stow. (Długa 45) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Porządek dzienny: Sprzedaż nieruchomości Stowarzyszenia.
UWAGA I. Ze względu na doniosłość kwestji, Zarząd prosi o liczne i wczesne przybycie członków.
UWAGA II. Zebranie to, zwołane w drugim terminie będzie prawnomocne (§ 44 ust.) bez względu na ilość przybyłych członków. 7642

Kemmern

Najbliższy od Petersburga kurtort (uzdrowisko) siarczano-błotny. D 40 wiorst od Rygi.

Kąpiele: Sezon od 15 maja do 25 sierpnia. KĄPIELE SIARCZANE i BŁOTNE (iglicowe, słone, rzeczne, węglowodorowe). Pysznice o wielkim ciśnieniu, Inhalacje, Masaż, Frykcje, Kefer. Miejscowość leśna. Przeprowadza się tramwaj elektryczny do wybrzeża morskiego. Park olbrzymi, Biblioteka, Czytelnia, Orkiestra symfoniczna pod batutą J. Jasławskiego, Rozrywki, Zycie tanie. Od 10 czerwca do 25 lipca sezon najdroższy, ceny wyższe. Na dworcu biuro informacyjne co do lokalów.

W sezonie z. r. 1910 było więcej niż 6700 kura-cjuszków. — Szczegółowe wiadomości, z odpowiedziami na listy, zapytania wysyła się na każde żądanie.

Dyrektor zdrojowiska Dr. med. ŁOZINSKI.

1502-2-1

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

751-3-1

Nowości!!

Reymont Wł. St.

WAMPIR

Powieść na tle praktyk mistycznych i teozoficznych.
Cena 1.80.

Edward Paszkowski

ROZBITKI

Powieść z kroniki kresowej.
Cena rb. 1,60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogólni

**najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Kurjerze Łódzkim”.**

Do przedalni Ake. Tow. Emila Haebiera, Dąbrowska 19, mogą się zgłaszać andrjery do selfaktorów, zamiataczki, szpinerki do kettmaszyn i ewirnerki. 1581-3-1

SZCZURY
wytepia zupełnie pasta przygotowana w aptece **f. Zalewskiego** w Rawie, gub. Piotrk. nagrodzona za szybko i pewne działanie na wystawie w Wiedniu wielkim medalem złotym CENA FUNTA 1.20 KOP. oprócz przesyłki pocztowej.

Ogłoszenia drobne:
Bajecznie tanio sprzedają piękne alpagowe marynarki i peleryny. Andrzeja 4-18 1587-2-1
Francuska poszukuje lekcji. Hotel Klukasa mieszkanie 20, od 10-13 i od 5 do 7. 1578-1-1
Kto pragnie mieć spokój z ubraniami niech nabędzie skórę angielską 50 kop. łokieć. Andrzeja 4-18. 1588-2-1
Natychniaś wyjeżdżając sprzedam za bezcen meble z dwóch pokoi. Zachodnia 29, m. 7, A. 1588-1-1

Od 1-go lipca do wynajęcia dwoje eleganckie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 3 pokoi z kuchnią, pokojem służącej, ze wszelkimi wygodami. Wiadomość u gospożki Widzewska 135. 1579-1-1

Potrzebny pracujący i uczący się skład aptecznego. A. I. mana, Zgierska 51. 1577-1-1

Potrzebny subiekt fryzjerski do pomocy lub na stałe. Wiadomość Rzgowska 56. 1590-1-1

Piwiarnia z warsztatem pierniczym przy fabryce do sprządzania. Wiadomość ul. Długa 42. 1539-1-1

Potrzebny chłopiec z kawałkiem r. b. 5 do roznoszenia wiadomości w adm. „Kur. Łódzkiego” od g. 2-3. 1508-1-1

Przybłąkał się pies, masło i też z buldogów. Wiadomość Stare Bałuty № 14. 1545-1-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z maglem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Nowacka № 17, (Bałuty). 1586-1-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Bałuty 2. 1582-1-1

Slusarze na zamki i chłopy płatni potrzebni zaraz. Suwalscy, Plac Kościelny 1581-1-1

Sprzedam plac wydzierżawiony 11 morg. gospodarstwa z budynkami i zasiewem, 1 sta od kościoła i szkoły, 11 morg. zagajniku 11 morg. składz torfu, kawałek łąki domość Drewnowska 63 lub Dzielną 30, u stróża. 1559-1-1

Zag. książeczka legitymacyjna wydana ze Zgierza, pow. kiego, gub. piotrkowskiej, na imię Baura, na imię Stefana Czykowskiego. 1561-1-1

Zag. paszport, wydany w Konstantynów, pow. Łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na Andrzeja Ł. Głomacińskiego. 1550-1-1

Zag. paszport, wydany w Witomja, pow. Łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Tekli mańskiej. 1550-1-1

Zag. paszport, wydany w Bełchatów, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Joska kowicza. 1548-1-1

Zag. paszport, wydany w Zduńska Wola, pow. kiego, gub. kaliskiej, na Agnieszki Woźniak. 1540-1-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu Łodzi, gub. piotrkowskiej, na imię Andrzeja Głowinski. 1576-1-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Eng. Sarny, na imię Leona Lang. 1576-1-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Fuka, na imię Stanisława Błaszczyka. 1576-1-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Gesia, na imię Feliksa Kubiaka. 1576-1-1

Zaginął paszport, wydany w magistratu m. Zgierza, gub. piotrkowskiej, na imię Leona kiego. 1585-1-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Szmarczka, na imię Wacława Bałkiewicza. 1591-1-1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 56. 1588-1-1